

POSTANOWIENIE

Dnia 24 października 2017 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu Wydział XV Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący: SSO Brygida Łagodzińska

Sędziowie: SSO Joanna Andrzejak-Kruk (spr.)

SSO Jarosław Grobelny

Protokolant: protokolant sądowy Magdalena Nowak

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 13 października 2017 r. w Poznaniu

sprawy z wniosku E. T.

przy udziale D. T.

o podział majątku wspólnego

na skutek apelacji wniesionych przez wnioskodawczynię i przez uczestnika postępowania

od postanowienia Sądu Rejonowego w Lesznie

z dnia 28 listopada 2016 r.,

sygn. akt I.Ns.704/14

postanawia:

1) sprostować omyłkę pisarską w pkt I. ppkt a) zaskarżonego postanowienia w zakresie adresu położenia nieruchomości w ten sposób, że numer posesji przy ul. (...) w L. błędnie wpisany jako „(...)” zastąpić numerem prawidłowym „(...)”;

2) zmienić zaskarżone postanowienie:

a) w pkt I. w ten sposób, że uchylić ppkt t) oraz ustalić łączną wartość składników majątku wspólnego na kwotę 426.688,19zł;

b) w pkt IV. w ten sposób, że z tytułu dopłaty zasądzić od wnioskodawczyni na rzecz uczestnika postępowania kwotę 113.344,09zł (sto trzynaście tysięcy trzysta czterdzieści cztery złote i dziewięć groszy) płatną w terminie do dnia 24 października 2018r. z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w przypadku opóźnienia w płatności;

3) w pozostałej części oddalić obie apelacje;

4) kosztami postępowania apelacyjnego obciążyć wnioskodawczynię i uczestnika w zakresie przez nich poniesionym.

/-/ Joanna Andrzejak-Kruk /-/ Brygida Łagodzińska /-/ Jarosław Grobelny

UZASADNIENIE

Wnioskiem złożonym w dniu 3.07.2014r. wnioskodawczyni E. T. wystąpiła o podział majątku wspólnego jej i uczestnika D. T., przedmiotem którego są nieruchomości położona w L. przy ul. (...) zabudowana budynkiem mieszkalnym, nieruchomość położona w B. gm. P. zabudowana budynkiem letniskowym oraz ruchomości stanowiące wyposażenie budynku mieszkalnego w L.. Wnioskodawczyni domagała się ustalenia nierównych udziałów w majątku wspólnym w ten sposób, że jej udział wynosi 95%, zaś udział uczestnika 5%, dokonania podziału majątku wspólnego poprzez przyznanie wszystkich jego składników wnioskodawczyni z obowiązkiem spłaty, a ponadto zaliczenia na poczet spłaty kwoty 1.800,-zł uiszczonej przez wnioskodawczynię z tytułu wykupu udziału uczestnika we własności samochodu osobowego O. (...). W toku postępowania wnioskodawczyni wniosła o zaliczenie na poczet należności przysługujących jej od uczestnika kwoty łącznie 13.212,95zł jako równowartości przedmiotów wyniesionych przez uczestnika z domu, nakładów na dom, spłaty zobowiązań finansowych zaciągniętych przez uczestnika, kosztów utrzymania obu nieruchomości oraz wykupu na licytacji od komornika udziału uczestnika w prawie własności O. (...) (pismo z 8.10.2015r.). Odnośnie do sposobu podziału majątku wspólnego wnioskodawczyni wносиła o przyznanie na jej rzecz wszystkich składników za wyjątkiem nieruchomości w B. oraz o rozłożenie ewentualnej spłaty na raty płatne w ciągu 10 lat (pismo z 13.09.2016r.).

Osobnym wnioskiem złożonym w dniu 30.06.2015r. uczestnik D. T. również wystąpił o podział majątku wspólnego wskazując, że w jego skład wchodzi nieruchomości w L. i B. oraz samochód osobowy O. (...) nr rej. (...). Uczestnik zakwestionował podaną przez wnioskodawczynię wartość nieruchomości w L., sprzeciwił się żądaniu ustalenia nierównych udziałów w majątku wspólnym oraz wniósł o przyznanie wszystkich składników majątku wspólnego wnioskodawczyni, ewentualnie przyznanie na jego rzecz nieruchomości w B..

Postanowieniem z dnia 28.11.2016r., sygn.. akt I.Ns.704/14 Sąd Rejonowy w Lesznie:

I. ustalił, że w skład majątku wspólnego wchodzi:

- a) prawo własności nieruchomości położonej w L. przy ul. (...), dla której prowadzona jest przez Sąd Rejonowy w L. księga wieczysta nr (...) o wartości 319.937,-zł,
- b) prawo własności nieruchomości położonej w B., gm. P., dla której prowadzona jest przez Sąd Rejonowy w L. księga wieczysta nr (...) o wartości 100.000,-zł,
- c) szafka do przechowywania obuwia wraz z lustrem o wartości 180,-zł,
- d) telewizor S. (...) cali o wartości 500,-zł,
- e) (...)o wartości 100,-zł,
- f) komoda o wartości 100,-zł,
- g) szafka pod telewizor o wartości 80,-zł,
- h) ława o wartości 50,-zł,
- i) 4 fotele wraz z kanapą o wartości 600,-zł,
- j) meble kuchenne o wartości 400,-zł,
- k) kuchenka gazowa o wartości 150,-zł,
- l) lodówka o wartości 150,-zł,
- m) kuchenka mikrofalowa o wartości 80,-zł,
- n) stół, narożnik i dwa taborety o wartości 300,-zł,

- o) szafa typu(...) o wartości 600,-zł,
- p) łóżko wraz z nocnymi stolikami, szafą, komodą wraz z lustrem o wartości 400,-zł,
- q) telewizor marki S. (...) całe o wartości 300,-zł,
- r) szafa dwudrzwiowa o wartości 200,-zł,
- s) szafka o wartości 50,-zł,
- t) samochód osobowy marki O. (...) rok produkcji (...) o numerze rejestracyjnym (...) i nr (...) (...) o wartości 2.500,-zł,
- u) kwota 2.511,19zł. na rachunku nr (...) w (...)

- o łącznej wartości 430.288,19zł (czteryście dwadzieścia dziewięć tysięcy sto osiemdziesiąt osiem złotych, dziewiętnaście groszy);

II. ustalił, że udziały wnioskodawczynie i uczestnika w majątku wspólnym są równe i wynoszą po 1/2 części;

III. dokonał podziału majątku wspólnego poprzez:

- przyznanie na wyłączną własność wnioskodawczynie składników opisanych w pkt I a) oraz I c) – I u) o łącznej wartości 329.188,19zł,

- przyznanie na wyłączną własność uczestnika postępowania składnika opisanego w pkt I b) o wartości 100.000,-zł;

IV. zasądził od wnioskodawczynie na rzecz uczestnika kwotę 114.594,09zł tytułem spłaty wartości jego udziału w majątku wspólnym, płatną w 5 ratach rocznych, przy czym pierwsze 4 raty po 22.918,-zł, zaś ostatnia rata w wysokości 22.922,09zł, przy czym pierwsza rata płatna w terminie 1 roku od dnia uprawomocnienia się orzeczenia wraz z ustawowymi odsetkami w razie zwłoki w płatności;

I. zasądził od uczestnika na rzecz wnioskodawczynie kwotę 1.908,08zł tytułem zwrotu połowy nakładów wnioskodawczynie na majątek wspólny płatną w terminie 1 roku od dnia uprawomocnienia się orzeczenia wraz z ustawowymi odsetkami w razie zwłoki w płatności;

II. oddalił wnioski zainteresowanych w pozostałym zakresie;

V. nakazać wnioskodawczynie opróżnienie i wydanie uczestnikowi nieruchomości opisanej w pkt I b) postanowienia w terminie 1 miesiąca od dnia uprawomocnienia postanowienia;

VI. kosztami postępowania obciążył strony w zakresie dotychczas poniesionym.

Jako podstawę powyższego rozstrzygnięcia Sąd Rejonowy powołał następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne:

Strony w dniu (...) zawarły związek małżeński. W czasie trwania małżeństwa pomiędzy małżonkami istniała wspólność ustawowa. W dniu (...) strony ustanowiły rozdzielność majątkową małżeńską. Sąd Okręgowy w (...) wyrokiem z dnia 4.03.2014r. sygn. akt (...) rozwiązał małżeństwo stron. Ze związku małżeńskiego strony mają dwoje dzieci.

Uczestnik jeszcze przed zawarciem związku małżeńskiego pracował w N. Zarobki uczestnika w N. pozwalały na rozpoczęcie i prowadzenie budowy domu na nieruchomości położonej w L. przy ul. (...). Nieruchomość ta była własnością wnioskodawczynie jeszcze przed zawarciem związku małżeńskiego z uczestnikiem, nie mniej w trakcie małżeństwa na podstawie umowy o rozszerzeniu wspólności ustawowej z dnia 20.05.1996r. weszła w skład majątku wspólnego. Nieruchomość położona w B. weszła do majątku wspólnego stron na podstawie umowy darowizny z dnia

27.04.2004r. Uczestnik jeszcze przez kilka lat po ślubie wyjeżdżał do pracy zagranicę. Następnie pracował w firmach na terenie Polski, nie mając dłuższych przerw w zatrudnieniu. Uczestnik wykonywał prace ogólnobudowlane. Strony wprowadziły się do domu w L. przy ul. (...) w latach 90-tych. Budowa domu była prowadzona przy pomocy członków obu rodzin stron postępowania.

W skład majątku wspólnego wchodzi składniki wymienione w pkt I. postanowienia o podanej tam wartości.

W czasie trwania małżeństwa pies stron będący pod opieką uczestnika wbiegł pod samochód powodując szkodą majątkową o wartości kilku tysięcy złotych. Wnioskodawczyni zobowiązała uczestnika, by ten zdobył pieniądze i zapłacił odszkodowanie. Uczestnik aby wypłacić odszkodowanie wziął kredyt, z którego spłatą miał problemy, co powodowało, że zaciągnął później wiele pożyczek i kredytów, których nie spłacał, co skutkowało wszczęciem licznych postępowań egzekucyjnych. Wierzycielami uczestnika byli m.in. J. S., (...) Sp. z o.o.; (...) SA, (...) Sp. z o.o. Uczestnik zaciągał te zobowiązania bez wiedzy i zgody wnioskodawczyni, która dowiedziała się o nich w 2013r. Wcześniej uczestnik zaciągał jedynie drobne zobowiązania w sklepach. Uczestnik kierował do swoich wierzycieli pisma o rozłożenie zadłużeń na raty wobec braku możliwości spłaty zobowiązań. Komornik sądowy D. M. w sprawie K.. (...) prowadził postępowanie egzekucyjne celem wyegzekwowania grzywny nałożonej na uczestnika. Komornik oszacował wartość 1/2 udziału w samochodzie osobowym O. (...) rok. prod. 2002r. o numerze rejestracyjnym (...) i nr (...) (...) na kwotę 2.500,-zł. Wnioskodawczyni zapłaciła kwotę 1.875zł w dniu 26.06.2014r. celem wykupienia udziału. Ojciec uczestnika K. T. przy pomocy swoich członków rodziny spłacił u komornika zobowiązania zaciągnięte przez D. T., co do których prowadzone były już postępowania egzekucyjne. K. T. wpłacił w dniu 4.09.2013r. kwotę 16.137,70zł i w dniu 20.09.2013r. kwotę 22.435,77zł. Po rozwiązaniu małżeństwa także uczestnik spłacał zobowiązania wobec (...) SA, (...) SA, a także do rąk komornika sądowego. Uczestnik zastawił w lombardzie rower, który wnioskodawczyni w dniu 29.03.2014r. wykupiła za kwotę 140,-zł.

Uczestnik jeszcze jak wyjeżdżał do (...), to popijał alkohol. Problemy alkoholowe uczestnika narastały i ostatecznie uczestnik zrobił sobie „(...)

Uczestnik nie mając klucza do nieruchomości w B. pod koniec 2013r. wybił szybkę, którą następnie wstawiła wnioskodawczyni, ponosząc koszty usługi. Uczestnik wprowadził się do B., gdzie pomieszkiwał przez kilka miesięcy. Uczestnik pracował w Polsce w wielu firmach m.in. w firmie (...) jako instalator wodno-kanalizacyjny.

Wnioskodawczyni pracuje w (...). Jej wynagrodzenie za prace wpływało na rachunek bankowy w (...). Wnioskodawczyni na dzień ustanowienia rozdzielności majątkowej miała na tym rachunku kwotę 2.511,19zł. Nie miała wówczas zgromadzonych oszczędności w (...).

Strony wspólnie gospodarowały pieniędzmi co najmniej do 2012r.

Po ustanowieniu rozdzielności majątkowej wnioskodawczyni w dniu 15.01.2015r. zakupiła dmuchawę do pieca za kwotę 180,-zł, dokonała naprawy instalacji c.o. płacąc w dniu 30.12.2014r. kwotę 525,-zł. Wnioskodawczyni zapłaciła również rachunek za energię na nieruchomości w B. w wysokości 104,76zł w dniu 12.06.2015r., opłatę adiacencką w wysokości 571,40zł w dniu 25.08.2014r. Wnioskodawczyni opłaciła również podatek od nieruchomości w B. w dniu 2.07.2015r. na kwotę 247zł, w dniu 4.03.2015r. na kwotę 248zł.

Na dzień 21.04.2016r. D. T. miał zaległość alimentacyjną w wysokości 7.517,26zł, zaś świadczenia wypłacone z Funduszu Alimentacyjnego wynosiły 11.857,90zł. Na utrzymaniu wnioskodawczyni pozostaje dwóch synów, M. T. (1) i J. T.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dokumentów urzędowych i prywatnych, zeznań świadków i stron oraz opinii biegłego R. M..

Zgromadzone w sprawie dokumenty prywatne w postaci m.in. kserokopii faktur, oświadczenia, Sąd uznał za wiarygodne. Podkreślił, że żadna ze stron nie zakwestionowała ich autentyczności ani też pochodzenia oświadczeń

w nich zawartych od osób, które podpisały dokumenty. Dokumentami urzędowymi w niniejszej sprawie były m.in. odpisy księgi wieczystej, wyrok rozwiązujący małżeństwo stron. W myśl art. 244 k.p.c. korzystały one z domniemania prawdziwości (autentyczności) oraz domniemania zgodności z prawdą tego co zostało w nich urzędowo poświadczane. Żadne z tych domniemań w niniejszej sprawie nie zostało obalone przez zainteresowanych.

Zeznania świadka P. S. Sąd uznał za wiarygodne mając na uwadze, iż świadek był osobą obcą wobec stron i nie zainteresowaną rozstrzygnięciem na rzecz którejsz ze stron. Nie mniej zeznania świadka nie wnoszą do sprawy, ponad to, że uczestnik ze świadkiem pracował jako instalator wodno-kanalizacyjny. Sąd dał wiarę zeznaniom świadka K. T.. Zeznania świadka miały charakter spontaniczny, świadek nie ukrywał swojego nastawienia emocjonalnego. Świadek niewątpliwie potwierdził, iż uczestnik pracował za granicą, że wspólnie z rodziną wykańczali dom w L., a co istotne przyznał, że spłacił u komornika sądowego zobowiązania uczestnika dochodzone w postępowaniach egzekucyjnych. Świadek wskazał, że wnioskodawczyni nigdy nie skarżyła mu się, aby uczestnik nie przyczynił się do zaspokajania potrzeb rodziny. Świadek przyznał, że od wnioskodawczyni dowiedział się, że uczestnik miał zastawić rower w lombardzie. Zbieżnie z zeznaniami świadka zeznawała również K. L., ciotka uczestnika, która podobnie jak on wskazywała, iż wnioskodawczyni nie miała dobrych relacji z rodziną uczestnika. Świadek przyznała, że wiedzę o stronach miała od swojej siostry, która już nie żyje. Świadek wyjaśniała, iż od innych członków rodziny wie, że ojciec uczestnika spłacił jego długi, jak i to że uczestnik miał problemy z alkoholem. Świadek spotykała się ze stronami jedynie przy różnych okolicznościach, jak święta czy wesela, ostatni raz kilka lat wcześniej, więc nie miała żadnej bezpośredniej wiedzy o relacjach majątkowych, czy uczuciowych stron, pod koniec trwania ich związku małżeńskiego. Zeznania świadka L. T., siostry uczestnika również potwierdzały, że rodzina uczestnika spłacała jego zobowiązania. Co istotne, świadek zeznała, że jeszcze w trakcie rozmów w 2013r. celem sposobu uregulowania zobowiązań nie wskazywała, aby miało dojść do rozwodu. Świadek zbieżnie z członkami rodziny uczestnika zeznała, że powodem powstania zobowiązań musiało być zdarzenie wywołane przez psa, powodujące szkodę o wartości kilku tysięcy złotych, którą uczestnik miał pokryć z własnych środków. Podobnie zeznawała odnośnie budowy domu w L.. Świadek przyznała, że brat miał problemy z alkoholem jeszcze jak pracował w (...). Co istotne, świadek przyznawała, że informacje o tym, aby uczestnik miał zabierać jakieś rzeczy, inne niszczyć docierały do niej dopiero od września, października 2013r. Przyznała, że od brata wie, iż wybił szybę by dostać się do domu w B.. Sąd zasadniczo dał wiarę zeznaniom M. S. i B. K. (1), będących siostrami wnioskodawczyni, jak i A. K. (1) i B. K. (2), w zakresie w jakim pozostają one zbieżne z pozostałym wiarygodnym materiałem dowodowym w sprawie. Sąd stwierdził, iż z racji swojego pokrewieństwa i bliskich relacji świadkowie byli po części zainteresowani wynikiem postępowania, a jednocześnie wiedza świadków w znakomitej części była wiedzą przekazaną przez wnioskodawczynię. Sąd dał wiarę zeznaniom świadków potwierdzonych wiarygodnym materiałem dowodowym, że uczestnik zaciągał liczne zobowiązania, których nie regulował, że powstał obowiązek zapłaty odszkodowania wobec szkody wyrządzonej przez psa stron, zastawieniu w lombardzie roweru, wybiciu szyby w B., problemów alkoholowych uczestnika. Świadkowie ci dość ogólnie podnosili, że uczestnik wnosił różne rzeczy z domu np. złoto, pozbył się narzędzi pracy, oraz że wnioskodawczyni początkowo regulowała długi zaciągnięte przez męża, ale wiedzę tę miały jedynie taką jaką przekazała im E. T.. Te okoliczności nie zostały potwierdzone żadnymi pozaosobowymi źródłami dowodowymi. Co istotne, B. K. (1) zeznała, że o większych długach wnioskodawczyni dowiedziała się dopiero w 2013r. oraz że w ostatnim czasie przed rozwodem uczestnik nie przekazywał zarobionych pieniędzy. Podobnie M. S. zeznała, że wnioskodawczyni dowiedziała się o tych długach jak komornik chciał zająć rzeczy. Świadek ta wskazała nadto, że jej zdaniem małżeństwo normalnie funkcjonowało do 2010r., problem z niespłacaniem pożyczek pojawił się w 2013r. i póki wspólnie gospodarowali pieniędzmi było dobrze. Co istotne, także świadek A. K. (1), matka wnioskodawczyni, jednoznacznie wskazała, iż o postępowaniach egzekucyjnych, wnioskodawczyni dowiedziała się dopiero we wrześniu 2013r. Świadek w sposób spontaniczny wskazała, iż jeszcze w sierpniu 2013r. z całą rodziną byli w B., był również uczestnik i pomiędzy stronami wszystko wyglądało dobrze, jak sama przyznała, uczestnik łożył na utrzymanie rodziny do 2012r., przekazywał pieniądze ile mógł. A. K. (1) wskazała na wiele bezspornych okoliczności, jak zamieszkanie uczestnika w B., wybicie przez niego szyby, fakt spłaty zadłużenia przez ojca wnioskodawcy, darowizna nieruchomości w B., czy problemy alkoholowe uczestnika. Świadek zeznała, że to uczestnik doprowadził do szkód na nieruchomości w B., opalając mokrym drewnem, nie mniej okoliczność ta nie została w żaden inny sposób wykazana. Zbieżne zeznania z żoną złożył B. K. (2), podkreślając problem alkoholowy uczestnika, jednocześnie wskazując, że obie rodziny pomagały

przy budowie domu w L.. Sąd dał zasadniczo wiarę zeznaniom syna stron, M. T. (1), który przyznawał, że uczestnik dawał wnioskodawczyni jakieś kwoty w trakcie małżeństwa, które matka odnotowywała w kalendarzu. Świadek jednak w sposób bardzo ogólnikowy wskazywał, że część zobowiązań uczestnika, miała uregulować wnioskodawczyni, nie wskazując o jaką część chodzi. Świadek zeznał, że był taki okres, gdzie uczestnik nie dawał żadnych pieniędzy, ale nie wskazał jaki był to okres i kiedy.

Wnioskodawczyni E. T. w sposób jednoznaczny określiła, w jaki sposób obie nieruchomości weszły w skład majątku wspólnego stron, wskazała na ruchomości wchodzące w skład majątku wspólnego stron, ich stan. Sąd dał wiarę zeznaniom, iż o zobowiązaniach dowiedziała się w istocie dopiero w 2013r. i na żadne umowy kredytu czy pożyczki zawierane przez uczestnika nie wyrażała zgody, co zresztą potwierdzały również zeznające siostry wnioskodawczyni. Wnioskodawczyni podawała, że spłaciła część zobowiązań uczestnika, ale nie wskazała, gdzie i jakich. Dopiero w piśmie procesowym określono wysokość zadłużeń, jakie miała spłacić, lecz wobec ich braku bliższego określenia niemożliwe było zweryfikowanie zeznań wnioskodawczyni w tym zakresie. Podobnie Sąd odniósł się do zeznań wnioskodawczyni, iż uczestnik miał zabrać z domu złoto oraz część narzędzi pracy, przy czym wyjaśniała, że nie wie, co on z tymi rzeczami zrobił. Wnioskodawczyni wskazała również na sposób w jaki budowana był dom w L., źródła dochodu obu stron.

Sąd zasadniczo dał wiarę zeznaniom uczestnika D. T.. Uczestnik wskazał, iż wielokrotnie wyjeżdżał do (...), a zarabiane pieniądze pozwalały prowadzić budowę domu w L.. Okoliczność ta jest bezsporna. Podobnie jak i to, iż uczestnik przyznał, że miał problemy finansowe po tym, jak pies wyrządził szkodę. Uczestnik przyznawał, że zaciągał zobowiązania w różnych instytucjach pożyczkowych, jak również w sklepach czy u sąsiadów, twierdził jednak że wszystko zostało spłacone. Wnioskodawczyni nie zeznawała, aby nadal pozostawały jakieś nierozliczone zobowiązania uczestnika. Uczestnik przyznał, że wybił szybę w B. oraz, że wrzucił stare rzeczy do komina by się rozpałiły. Co istotne, przyznał, że z zaciągniętych kredytów nie kupował do domu, co jest zbieżne z zeznaniami wnioskodawczyni, która wyraźnie wskazywała, iż nie widziała, aby uczestnik coś więcej do domu przynosił. Sąd nie dał wiary zeznaniom uczestnika, gdzie podnosił, że nie miał problemów z alkoholem. Już sam fakt wykonania „wszyscy” jednoznacznie wskazuje na istnienie problemu alkoholowego. Uczestnik podkreślał, że część ruchomości, narzędzi do pracy została mu skradziona, inne zostały zużyte, lub są pożyczone.

Jako przydatną Sąd ocenił opinię biegłego sądowego z dziedziny szacowania nieruchomości R. M., którą dokonano wyceny nieruchomości w L.. W ocenie Sądu opinia została sporządzona rzetelnie, w sposób fachowy i profesjonalny. Sąd nie dopatrzył się w przyjętej przez biegłego metodzie wyceny nieruchomości błędów logicznych ani też nieprzestrzegania zasad obowiązujących w dziedzinie szacowania nieruchomości. Biegły szczegółowo wyjaśnił tok rozumowania oraz przyjęte podstawy dla określenia wartości nieruchomości. Charakter wypowiedzi biegłego na rozprawie w dniu 14.11.2016r. oraz znajomość tematu wskazywały na dysponowanie przez biegłego dużą wiedzą fachową i doświadczeniem zawodowym. Biegły w sposób szczegółowy odniósł się do zarzutów pełnomocnik uczestnika, udzielając odpowiedzi na każdy z nich, a swą odpowiedź należycie motywując.

Sąd nie uwzględnił wniosku wnioskodawczyni z dnia 23.09.2015r. o wycenę szkód powstałych na nieruchomości w B. po ustanowieniu rozdzielnosci majątkowej małżeńskiej, albowiem nie wykazano w istocie, jakie szkody miały miejsce, na czy polegały, jak i nie wykazano, aby do ewentualnych szkód na nieruchomości doprowadził uczestnik, poza wybiciem szybki. Przeprowadzenie w tej sytuacji dowodu na wycenę szkód było bezprzedmiotowe i prowadziłyby do nie uzasadnionego przedłużenia postępowania.

Sąd oddalił także wniosek uczestnika złożony na rozprawie w dniu 14.11.2016r. o zakreślenie terminu do złożenia pisma przygotowawczego celem odniesienia się do wartości ruchomości podanych przez wnioskodawczynię. Sąd miał na uwadze czas trwania postępowania, okoliczność, iż uczestnik był reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika, a nadto fakt niewykonania zobowiązania nałożonego postanowieniem z dnia 30.03.2016r. Wniosek pełnomocnika uczestnika zmierzał do nie uzasadnionego przedłużenia postępowania.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Jeszcze przed rozwodem, w dniu 5.09.2013r., strony umownie ustanowiły rozdzielną majątkową małżeńską. Z uwagi na datę ustania wspólności majątkowej do podziału majątku wspólnego zastosowanie znajdowały przepisy k.r.o. w brzmieniu obowiązującym od dnia 20.01.2005r. (art. 5 ustawy z dnia 17.06.2004r. o zmianie ustawy - Kodeks rodzinny i opiekuńczy oraz niektórych innych ustaw). Sąd powołał się w związku z tym na przepisy art. 31 ust. 1, art. 35, art. 43, art. 45 i art. 46 k.r.o. w zw. z art. 1035 k.c. i art. 210 i nast. k.c.

W toku postępowania o podział majątku wspólnego sąd ma obowiązek ustalić skład i wartość majątku wspólnego (art. 684 k.p.c. stosowany odpowiednio na mocy art. 46 k.r.o.). Podziałem objęte są zaś wszystkie składniki majątku wspólnego należące doń w dacie ustania wspólności, a istniejące w chwili dokonywania działu według stanu na dzień ustania wspólności majątkowej małżeńskiej i cen obowiązujących w chwili dokonywania podziału. Znaczenie art. 684 k.p.c. dla postępowania o podział majątku wspólnego polega na tym, że sąd, w dążeniu do zakończenia podziału majątku w jednym postępowaniu, powinien zwrócić uwagę małżonków na potrzebę wskazania całego majątku podlegającego podziałowi oraz nie jest związany zakresem wniosku co do składu majątku wspólnego, jeżeli z oświadczeń ich wyniknie, że istnieje inny jeszcze majątek wspólny wymagający podziału. Przepis powyższy nie daje natomiast sądowi uprawnień do prowadzenia z urzędu dochodzeń, czy i jaki istnieje inny wspólny majątek. Skład majątku, który ma być przedmiotem podziału, sąd ustala w zasadzie na podstawie wyjaśnień uczestników, jeśli jednak zachodzą w tym względzie sprzeczności, rzeczą sądu jest ich wyjaśnienie.

Skład majątku wspólnego zasadniczo był bezsporny między stronami, zarówno w zakresie ruchomości jak i nieruchomości. Sąd uznał, że w skład majątku stron wchodziły wszystkie składniki wymienione we wniosku E. T.. Tylko wartość nieruchomości w L. przy ul. (...) była sporna i wymagała przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego rzeczoznawcy R. M.. Co do pozostałych składników wymienionych we wniosku strony nie były sporne co do ich wartości. W trakcie przesłuchania stron na rozprawie w dniu 30.03.2016r. wnioskodawczyni przyznała, że są jeszcze inne składniki, te, o które pytał pełnomocnik uczestnika, nie mniej wskazywała na ich wysoki stopień zużycia. Wobec treści zeznań stron pełnomocnik uczestnika został zobowiązany do złożenia pisma przygotowawczego wraz ze wskazaniem wszystkich składników majątkowych, których podziału domaga się. W określonym terminie pełnomocnik uczestnika nie wskazał na żadne inne niż we wniosku składniki majątku wspólnego, tym samym Sąd uznał, że strony nie przedstawiają dalszych składników majątku wspólnego. Sąd podkreślił, iż uczestnik był reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika, który w odpowiedzi na wniosek E. T. nie uzupełniał składników przez nią podanych, a we wniosku D. T. z dnia 30.06.2015r. jedynym składnikiem ruchomym wskazanym był samochód O. (...). Poza wymienionymi przez E. T. we wniosku składnikami majątku wspólnego Sąd uznał, że są nimi jeszcze samochód O. (...) oraz środki jakie były zgromadzone na rachunku bankowym wnioskodawczyni na dzień ustanowienia rozdzielną majątkową. Wartość samochodu O. (...) Sąd przyjął w oparciu o protokół oszacowania z postępowania egzekucyjnego, albowiem uczestnik nie złożył wniosku o biegłego celem ustalenia wartości tego składnika majątkowego. W tych okolicznościach Sąd orzekł jak w pkt I. postanowienia, ustalając wartość majątku wspólnego na kwotę 430.288,19zł. Na marginesie Sąd wskazał, iż w pkt I a) błędnie oznaczony został adres nieruchomości, albowiem nieruchomość ta znajduje się przy ul. (...), nie zaś przy ul. (...).

Wnioskodawczyni wносиła o ustalenie nierównych udziałów w majątku wspólnym tj. ustalenie, że udział wnioskodawczyni wynosi 95%, zaś uczestnika 5%. Wnioskodawczyni wskazywała, że w czasie trwania małżeństwa uczestnik niszczył i trwonił majątek wspólny, w żaden sposób nie przyczyniał się do zaspokajania podstawowych potrzeb rodziny. Podkreślała, że uczestnik bez jej wiedzy zaciągał zobowiązania, a ona sama cześć zobowiązań spłaciła, wykupiła na licytacji komorniczej udział w należącym do nich O. (...).

Zgodnie z art. 43 k.r.o. oboje małżonkowie mają równe udziały w majątku wspólnym, jednakże z ważnych powodów każdy z małżonków może żądać, ażeby ustalenie udziałów w majątku wspólnym nastąpiło z uwzględnieniem stopnia, w którym każdy z nich przyczynił się do powstania tego majątku. Przy ocenie, w jakim stopniu każdy z małżonków przyczynił się do powstania majątku wspólnego, ustawodawca nakazuje uwzględniać także nakład osobistej pracy przy wychowaniu dzieci i we wspólnym gospodarstwie domowym. Zasada z art. 43 § 1 k.r.o. dotyczy zarówno majątku, który był ustawowym majątkiem wspólnym małżonków, jak i majątku, który był majątkiem wspólnym

małżonków na podstawie małżeńskiej umowy majątkowej (art. 48 k.r.o.), chyba że małżonkowie w umowie o włączeniu do wspólności przedmiotów majątkowych, które przy wspólności ustawowej należałyby do ich majątków odrębnych, określili inne udziały w majątku wspólnym (art. 50 pkt 2 k.r.o. przed nowelizacją z dnia 17.06.2004r., która weszła w życie w dniu 20.01.2005r.). Art. 43 § 2 k.r.o. określa dwie przesłanki ustalenia nierównych udziałów w majątku wspólnym, które muszą wystąpić łącznie i które pozostają do siebie w takim wzajemnym stosunku, że żadne „ważne powody” nie stanowią podstawy takiego orzeczenia, jeżeli stopień przyczynienia się małżonków do powstania majątku wspólnego jest równy, a jednocześnie nawet różny stopień przyczynienia się małżonków do powstania tego majątku nie stanowi podstawy ustalenia nierównych udziałów, jeżeli nie przemawiają za tym „ważne powody” (tak SN w postanowieniu z 24.04.2013r., IV CSK 553/12). Przepis art. 43 § 2 k.r.o. ma zastosowanie tylko w takich wypadkach, gdy małżonek, przeciwko któremu skierowane jest żądanie ustalenia nierównego udziału, w sposób rażący lub upoczywy nie przyczynia się do powstania dorobku stosownie do posiadanych sił i możliwości zarobkowych (por. postanowienie SN z 3.12.1968r., III CRN 100/68, OSNC 1969/11 poz. 205, postanowienie SN z 26.11.1973r., III CRN 227/73, OSNC 1974/11 poz. 189). Ustawa nie definiuje pojęcia „ważne powody”. Ogólnie rozumie się przez nie takie okoliczności, które oceniane z punktu widzenia zasad współżycia społecznego przemawiają za nieprzyznawaniem jednemu z małżonków korzyści z tej części majątku wspólnego, do powstania, której małżonek ten nie przyczynił się. Przy ocenie istnienia „ważnych powodów”, w rozumieniu art. 43 § 2 k.r.o., należy mieć na uwadze całokształt postępowania małżonków w czasie trwania wspólności majątkowej w zakresie wykonywania ciężących na nich obowiązków względem rodziny, którą przez swój związek założyli (postanowienie SN z 5.10.1974r., III CRN 190/74). Ważne powody mogą mieć naturę nie tylko majątkową, ale też mogą być to względy natury etycznej, które sprawiają, że w danych okolicznościach równość udziałów małżonków w majątku wspólnym wyraźnie kolidowałaby z zasadami współżycia społecznego. Przyczyny niezawinione, usprawiedliwione np. chorobą, niemożnością znalezienia zatrudnienia, pobieraniem nauki, nie mogą być uznane za ważne powody w rozumieniu przedmiotowego przepisu. Istotne jest też podkreślenie, iż o istnieniu ważnych powodów nie przesądza obciążająca jedno z małżonków wina rozkładu pożycia małżeńskiego stwierdzona w wyroku rozwodowym. Zgodnie z art. 6 k.c. ciężar wykazania istnienia przesłanek warunkujących ustalenie nierównych udziałów w majątku wspólnym spoczywa na tym, kto zgłosił wniosek o ustalenie nierównych udziałów.

W przedmiotowej sprawie, w ocenie Sądu, nie zachodzą przesłanki ważnych powodów ani faktycznej i wyraźnej różnicy przyczynienia się obu stron do powstania majątku wspólnego. Regułą są równe udziały byłych małżonków, natomiast ustalenie nierównych udziałów jest wyjątkiem, i to wyjątkiem stosowanym w sytuacji rażącego i upoczywego nieprzyczyniania się do powstania majątku wspólnego małżonków. Takie okoliczności w niniejszej sprawie nie zachodzą. Ustalony w toku postępowania majątek wspólny powstał w wyniku przyczynienia się obu stron postępowania. Obie strony postępowania przez cały okres małżeństwa pracowały zarobkowo. Uczestnik przez pierwsze kilka lat pracował w (...), co umożliwiała stronom kontynuowanie rozpoczętej budowy domu w L.. Wnioskodawczyni sama przyznawała, że nieomal do ustanowienia rozdzielności majątkowej małżeńskiej strony prowadziły wspólne gospodarstwo domowe. W uzasadnieniu wniosku podawała, że uczestnik nie przyczyniał się do zaspokajania podstawowych potrzeb rodziny. Tymczasem słuchana w charakterze strony wskazała, że w 2013r. uczestnik nie przekazywał jej żadnych pieniędzy, nie podając, aby wcześniej tego nie czynił i przyznała, że do 2012r. wspólnie gospodarowali dochodami. Matka wnioskodawczyni, A. K. (1) zeznała, że jeszcze w sierpniu 2013r. była u stron i wszystko było dobrze oraz podała, że uczestnik łożył na utrzymanie rodziny do 2012r. Niewątpliwie zasadnie wnioskodawczyni podnosiła, że uczestnik miał problemy z alkoholem, choć ten temu zaprzeczał. Zważyć bowiem należy, iż uczestnik przyznał, że zrobił sobie „wszywkę”. Gdyby uczestnik nie miał problemów z alkoholem, to, co oczywiste, nie wyraziłby zgody na dokonanie „wszywki”. Sam jednak fakt nadużywania alkoholu z automatu nie może prowadzić do ustalenia nierównych udziałów stron w majątku wspólnym. Wnioskodawczyni nie wykazała, aby problemy alkoholowe uczestnika wpłynęły niekorzystnie na wielkość majątku wspólnego stron. Wskazała, że uczestnik niszczył i trwonił majątek wspólny. Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 19.05.1989r. III CZP 52/89 stwierdził, że „jeśli przed podziałem majątku wspólnego jedno z małżonków doprowadzi do rozmyślnego zniszczenia lub wyzbycia się określonych składników majątku wspólnego ze szkodą dla rodziny, to przy ustaleniu masy podziału wartość uszczuplonego majątku powinna mieć wpływ na rozliczenie pieniężne między podmiotami tego majątku albo na ustalenie nie równych udziałów małżonków w majątku wspólnym. W toku postępowania ustalono, iż uczestnik

dokonał szkody w postaci wybicia szyby w domu w B., nie mniej spowodowane było to brakiem możliwości korzystania z nieruchomości w L. i brakiem kluczy do mieszkania w B.. Wnioskodawczyni podnosiła, że zamieszkując w B. wyrządził on szkody materialne, nie mniej nie wykazano tychże szkód, jak i tego że spowodował je uczestnik. Z materiału dowodowego w sprawie wynika, iż uczestnik w B. zamieszkiwał w istocie przez krótki okres. Kolejnym zarzutem wnioskodawczyni były wyzbywanie się majątku. W tym zakresie wnioskodawczyni wykazała jedynie, iż uczestnik zastawił w lombardzie rower. W piśmie procesowym z dnia 8.10.2015r. wskazała wiele ruchomości, które miał uczestnik wynieść z domu. Wnioskodawczyni nie wykazała, aby podane przez nią ruchomości stanowiły składniki majątku wspólnego, ale również tego, że to uczestnik w istocie przywłaszczył sobie część składników, które miał sprzedać. Bezsporny w sprawie jest fakt, że uczestnik zaciągnął wiele pożyczek bez wiedzy i zgody wnioskodawczyni, z których spłat miał problemy. W okresie zawierania umów o pożyczkę wnioskodawczyni nie zauważyła, aby uczestnik zakupił do domu jakieś rzeczy. Sam uczestnik przyznał, że pieniądze z pożyczek przeznaczał na swoje cele. Wnioskodawczyni w w/w piśmie podnosiła, że uregulowała należności w sklepach (...) oraz inne zobowiązania, łącznie 2.650,-zł. Wysokości tychże wpłat wnioskodawczyni nie wykazała, nie przedłożyła jakiegokolwiek dokumentu potwierdzającego te wpłaty. Tymczasem uczestnik przedłożył dokumenty wskazujące, że przy spłacie zobowiązań z pożyczek korzystał z pomocy swojej rodziny. Zaciągnięte pożyczki nie wpłynęły na uszczuplenie majątku wspólnego stron. Mając na uwadze powyższe Sąd uznał, iż brak jest podstaw do ustalenia nierównych udziałów stron w majątku wspólnym.

Sąd postanowił przyznać wszystkie składniki majątku wspólnego wymienione w pkt I postanowienia wnioskodawczyni za wyjątkiem nieruchomości w B.. Wnioskodawczyni wnosiła o przyznanie tychże składników, nadto była właścicielem rachunku bankowego w Banku (...), w którym na dzień ustanowienia rozdzielności majątkowej stron znajdowała się kwota 2.511,19zł, oraz w jej posiadaniu był samochód osobowy marki O. (...). Uczestnik wnosił alternatywnie o przyznanie mu nieruchomości w B.. Sąd uznał, że w okolicznościach sprawy należy przyznać własność nieruchomości w B. uczestnikowi, zwłaszcza w kontekście dokonania spłaty przez wnioskodawczynię. Wobec powyższego Sąd przyznał wnioskodawczyni składniki majątku wspólnego o wartości łącznej 329.188,-zł, zaś uczestnikowi o wartości 100.000,-zł.

Z uwagi na to, że udział zainteresowanych w majątku wspólnym był równy, każda ze stron postępowania winna przejąć majątek o wartości 214.594,09zł. Wnioskodawczyni tymczasem otrzymała składniki majątkowe o wartości 329.188,-zł. Tym samym winna spłacić uczestnika kwotą 114.594,09zł. Wnioskodawczyni odnośnie dokonania ewentualnej spłaty wnosiła o rozłożenie jej na raty na okres 10 lat. Podnosiła, że posiada jedno źródło dochodu, na jej utrzymaniu pozostaje dwoje dzieci, w tym jedno małoletnie, zaś uczestnik posiada zadłużenie alimentacyjne. Wyjaśniała, że jej zdolność kredytowa w tych okolicznościach jest ograniczona. Uwzględniając powyższe okoliczności, ale również mając na uwadze interesy uczestnika w otrzymaniu spłaty w realnym terminie, Sąd uznał że wnioskodawczyni jest w stanie spłacić uczestnika w okresie 5 lat. Wnioskodawczyni w tym celu winna zaciągnąć kredyt. Ma ona stałe źródło dochodów, które pozwala na złożenie wniosku kredytowego i dostosowanie terminu spłaty kredytu stosownie do możliwości finansowych. Sąd miał również na uwadze czas trwania postępowania oraz stanowisko wnioskodawczyni, która na początku wnosiła o przejęcie wszystkich składników majątku wspólnego.

Jednym ze skutków ustania wspólności majątkowej jest powstanie prawa do żądania zwrotu wydatków i nakładów, i to zarówno poczynionych z majątku wspólnego na majątek odrębny każdego z małżonków, jak i z majątków odrębnych małżonków na ich majątek wspólny. Rozliczenie pierwszych powinno zasadniczo dokonywać się bez wniosku, natomiast drugich na wyraźne żądanie małżonka (art. 45 k.r.o. przed nowelizacją). Użyte w art. 45 k.r.o. pojęcia wydatki i nakłady nie zostały zdefiniowane w ustawie. Wskazuje się, że nakładami są koszty poniesione na zachowanie, eksploatację lub ulepszenie rzeczy już istniejącej w majątku wspólnym. Z wydatkami natomiast mamy do czynienia, gdy chodzi o koszty związane z nabyciem określonego przedmiotu majątkowego (E.Skowrońska-Bocian, Rozliczenia majątkowe małżonków w stosunkach wzajemnych i wobec osób trzecich, Wydanie 3, Wydawnictwa Prawnicze Lexis Nexis Warszawa 2005, str. 182 i nast.). Nakłady i wydatki są przysporzeniami jednej masy majątkowej kosztem innej masy majątkowej. Nieistotne jest przy tym, w wyniku jakiego zdarzenia przysporzenie nastąpiło, czy też czynności prawnej, faktycznej czy innego zdarzenia. Bez znaczenia pozostaje też czy poczynione nakłady bądź wydatki były

niezbędne i racjonalnie uzasadnione. Sąd uwzględnił udokumentowane przez wnioskodawczynię wydatki i nakłady tj.: 140,-zł za wykupienie roweru z lombardu; 525,-zł zakup dmuchawy do pieca; 525,-zł naprawa instalacji c.o.; 571,40złopłata adiacencka; 248,-zł i 247,-zł podatek od nieruchomości; 104,76zł opłata za prąd; 1.875,-zł kwota zapłacona na licytacji udziału w samochodzie O. (...). Sąd nie uwzględnił wniosku o rozliczenie dalszych kwot. W piśmie procesowym z dnia 8.10.2015r. wnioskodawczyni podała szereg ruchomości, jakie miał zabrać uczestnik m.in. biżuteria, sprzęty domowe. Nie mniej wnioskodawczyni nie wykazała, aby uczestnik w istocie przywłaszczył sobie te rzeczy, a tym bardziej aby je spieniężył. Uczestnik wyraźnie zaprzeczył, aby zabrał, zniszczył podawane przez nią ruchomości, a to na wnioskodawczyni, zgodnie z art. 6 k.c., ciążył obowiązek dowodowy. Wnioskodawczyni nie określiła, kiedy miały zaginąć podawane przez nią ruchomości, nie podała żadnych wniosków dowodowych celem ustalenia wartości ruchomości. Wnioskodawczyni swoje twierdzenia poparła zeznaniami świadków z najbliższej rodziny, nie mniej ich wiedza miała charakter wyłącznie pośredni, pochodzący od wnioskodawczyni. Podobne należy odnieść do twierdzeń wnioskodawczyni, że spłaciła zadłużenie uczestnika w części. Wskazała precyzyjnie, że spłaciła kwotę 30,-zł w sklepie (...) oraz kwotę 26,50zł w sklepie (...). Dodatkowo podała, że uregulowała zobowiązania finansowe – łącznie 2.650,-zł (m.in. dług B. P., zobowiązania wobec innych osób). Powyższe nie zostało jednak udokumentowane jakimikolwiek obiektywnymi dowodami w postaci dokumentu. Nie sposób było uwzględnić wydatku w kwocie 800,-zł na „wszywkę” dla uczestnika. W toku postępowanie nie ustalono, kiedy ten wydatek miał miejsce, co nie pozwoliło na uznanie go również za wydatek czy nakład podlegający rozliczeniu.

Sąd nakazał wnioskodawczyni opróżnienie i wydanie uczestnikowi nieruchomości położonej w B. w terminie 1 miesiąca od uprawomocnienia postanowienia. Nie zachodziły żadne okoliczności, aby wyznaczyć termin dłuższy, zwłaszcza że wnioskodawczyni ma zaspokojone potrzeby lokalowe.

O kosztach postępowania Sąd orzekł na podstawie art. 520 § 1 k.p.c., gdyż wnioskodawczyni i uczestnik są w równym stopniu zainteresowani wynikiem postępowania.

Apelacje od powyższego postanowienia złożyli wnioskodawczyni oraz uczestnik postępowania.

Wnioskodawczyni zaskarżyła postanowienie w punktach II, VI (w części oddalającej jej wniosek o ustalenie nierównych udziałów w majątku wspólnym), IV i VIII, zarzucając naruszenie:

1. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez nierozważanie całego zebranego materiału dowodowego oraz ocenę tego materiału z przekroczeniem zasady swobodnej oceny dowodów, a w szczególności poprzez:

a. uznanie, że problemy alkoholowe uczestnika nie wpłynęły niekorzystnie na sytuację majątkową stron, skoro już sam fakt nadużywania alkoholu oznacza, iż zarobione pieniądze są przeznaczane na alkohol, a nie na utrzymanie domu i rodziny;

b. ustalenie, że uczestnik nie trwonił majątku wspólnego;

c. uznanie, iż działania uczestnika nie wpływały niekorzystnie na sytuację majątkową stron, pomimo że:

- uczestnik zaciągnął pożyczki na znaczną kwotę oraz że pieniędzy tych uczestnik nie wniósł do wspólnego gospodarstwa domowego;
- uczestnik częściowo spłacał pożyczki z majątku wspólnego;
- wnioskodawczyni początkowo spłacała pożyczki uczestnika;
- uczestnik utracił prawo jazdy za prowadzenie samochodu pod wpływem alkoholu, co miało wpływ na możliwości zarobkowe;
- uczestnik często zmieniał pracę lub był zwalniany z pracy w związku z nadużywaniem alkoholu;

- uczestnik wyzbywał się wartościowych przedmiotów, sprzedał rower syna i inne urządzenia, nie przekazywał rodzinie wszystkich zarobionych pieniędzy;

d. ustalenie, że uczestnik zaczął zaciągać pożyczki w celu naprawy szkody wyrządzonej przez psa stron, pomimo że uczestnik nie wykazał daty zdarzenia, zaś z zasad doświadczenia życiowego wynika, że kwota ta mogła być spłacona bez zaciągania pożyczek w parabankach w szczególności, że jak Sąd ustalił, uczestnik przez cały okres małżeństwa pracował, zatem przy dochowaniu należytej staranności dług powinien być spłacony;

e. uznanie, że skoro obie strony postępowania przez cały okres małżeństwa pracowały zarobkowo, to należy ustalić równe udziały w majątku wspólnym stron, podczas gdy istotne jest to, czy strony osiągnięte zarobki przekazywały na utrzymanie rodziny, co nie miało miejsca w przypadku uczestnika, jak również należało wziąć pod uwagę udział w wysiłkach i staraniach o utrzymanie i powiększenie wspólnego majątku stron oraz w wychowaniu wspólnych dzieci, czego w niniejszej sprawie Sąd nie uczynił, pomimo że wkład zarówno w utrzymanie domu jak i wychowanie dzieci był większy po stronie wnioskodawczynie;

f. błędną odmowę wiarygodności zeznaniom świadków M. S., B. K. (1), A. K. (1) i B. K. (2) co do wynoszenia wartościowych rzeczy z domu przez uczestnika oraz dokonywania spłat pożyczek przez wnioskodawczynię na tej podstawie, że z racji swojego pokrewieństwa byli zainteresowani wynikiem postępowania, pomimo że Sąd nie odmówił z tego powodu wiarygodności świadkom K. T. i L. T., którzy są z kolei rodziną uczestnika, a zatem również są zainteresowani korzystnym dla niego rozstrzygnięciem, w szczególności że z zeznań tych świadków wynika ich niechęć do wnioskodawczynie;

2. art. 43 § 2 i 3 k.r.o. poprzez niezastosowanie i ustalenie równych udziałów w majątku wspólnym, pomimo że istniała rażąca dysproporcja w wysiłkach i staraniach o utrzymanie i powiększenie wspólnego majątku pomiędzy stronami, w wychowaniu dzieci i utrzymaniu domu;

3. art. 5 k.c. poprzez jego niezastosowanie i:

a. nakazanie wnioskodawczynie dokonania spłaty udziału w majątku wspólnym na rzecz uczestnika w 5 rocznych ratach, a nie w 10 rocznych ratach, pomimo że z akt sprawy oraz załączonej do apelacji informacji o stanie zaległości w sprawie egzekucyjnej oraz z zeznań wnioskodawczynie wynika, że uczestnik od 2013r. nie łoży na utrzymanie rodziny, nie płaci zasądzonych alimentów oraz że wnioskodawczynie nie otrzymuje wypłaty alimentów z Funduszu Alimentacyjnego oraz że to na wnioskodawczynie od 2012r. spoczywa ciężar utrzymania siebie i dwójki dzieci stron, zatem nie jest w stanie dokonać spłaty zasądzonej kwoty w 5 ratach;

b. ustalenie równych udziałów w majątku wspólnym, pomimo że istniała rażąca dysproporcja w staraniach stron w powiększaniu majątku wspólnego, utrzymaniu rodziny i wychowaniu dzieci, zaś uczestnik trwonił wspólny majątek.

W oparciu o te zarzuty wnioskodawczynie wniosła o zmianę postanowienia w zaskarżonej części poprzez ustalenie nierównych udziałów w majątku wspólnym w żądanych przez nią proporcjach (ewentualnie w inny sposób, ale taki że udział wnioskodawczynie będzie większy niż udział uczestnika) i w związku z tym zasądzenie od wnioskodawczynie na rzecz uczestnika z tytułu spłaty kwoty 11.459,41zł płatnej w 10 równych, rocznych ratach płatnych do 31 grudnia każdego roku począwszy od 2017r. (ewentualnie – w przypadku ustalenia innych udziałów w majątku wspólnym – zasądzenie kwoty odpowiadającej ustalonym udziałom płatnej w 10 równych, rocznych ratach płatnych do 31 grudnia każdego roku począwszy od 2017r.) oraz obciążenie uczestnika w całości kosztami postępowania z uwzględnieniem kosztów zastępstwa prawnego według norm przepisanych. W przypadku nieuwzględnienia wniosku o ustalenie nierównych udziałów wnioskodawczynie wniosła o zmianę pkt IV postanowienia poprzez rozłożenie zasądzonej kwoty 111.594,09zł na 10 równych, rocznych rat płatnych do 31 grudnia każdego roku począwszy od 2017r. Wnioskodawczynie domagała się ponadto obciążenia uczestnika kosztami postępowania apelacyjnego z uwzględnieniem kosztów zastępstwa prawnego według norm przepisanych. Ewentualnie wniosła o uchylenie postanowienia w zaskarżonej części i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania.

Uczestnik wniósł o oddalenie apelacji wnioskodawczyni.

Uczestnik zaskarżył postanowienie w punktach I i IV, zarzucając:

1. naruszenie art. 567 § 3 w zw. z art. 684 k.p.c. poprzez:

a. zaniechanie ustalenia pełnego składu, jak i wartości ruchomości stanowiących majątek wspólny pomimo różnic w stanowiskach stron co do składu i wartości majątku;

b. zaniechanie ustalenia i brak wystąpienia z wywiadem urzędowym do (...) w L. na okoliczność posiadania przez wnioskodawczynię rachunku bankowego w w/w banku, stanu tego rachunku na dzień rozdzielności majątkowej i historii tego rachunku oraz dokonywanych z niego dyspozycji przez wnioskodawczynię zarówno przed, jak i po ustaniu wspólności majątkowej;

2. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, a polegający na przyjęciu, że tylko wartość nieruchomości stanowiącej majątek wspólny stron była sporna, podczas gdy również wartość ruchomości stanowiącej majątek dorobkowy była sporna i zachodziła konieczność powołania biegłego rzeczoznawcy majątkowego na okoliczność ich wyceny;

3. naruszenie art. 212 § 3 k.c. poprzez błędne i niezasadne jego zastosowanie polegające na rozłożeniu spłat wnioskodawczyni na 5 rat, pomimo ustaleń Sądu w zakresie konieczności zaciągania na te spłaty przez wnioskodawczynię kredytu;

4. błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, że wartość nieruchomości położonej w L. przy ulicy (...) o powierzchni 0,0335 ha zabudowanej domem jednorodzinny dla której Sąd Rejonowy w L. prowadzi księgę wieczystą nr (...), wynosi jedynie 319.937,-zł, podczas gdy zachodziły istotne wątpliwości co do przedłożonej opinii biegłego z dziedziny wyceny nieruchomości, które winny skutkować ponowną jej weryfikacją przez innego biegłego.

W oparciu o te zarzuty uczestnik wniósł o uchylenie postanowienia w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania oraz o zasądzenie kosztów postępowania według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację wnioskodawczyni wniosła o jej oddalenie oraz obciążenie uczestnika kosztami postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacje zasługiwały na uwzględnienie jedynie w niewielkiej części, przy czym w zakresie dotyczącym pkt I postanowienia, zaskarżonego przez uczestnika, było to wynikiem – niedostrzeżonego w tej apelacji – błędu Sąd I instancji polegającego na przyjęciu, że w skład majątku wspólnego podlegającego podziałowi w niniejszym postępowaniu wchodzi wymieniony w ppkt t) samochód osobowy marki O. (...) o wartości 2.500,-zł.

Odnosnie do zaskarżonych przez wnioskodawczynię pkt II i VI postanowienia, w których Sąd I instancji ustalił, że udziały wnioskodawczyni i uczestnika w majątku wspólnym są równe i wynoszą po 1/2 części, oddalając żądanie wnioskodawczyni ustalenia nierównych udziałów w majątku wspólnym:

Apelacja wnioskodawczyni w tym zakresie opierała się przede wszystkim na zarzucie naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., mającego polegać na przekroczeniu przez Sąd zasady swobodnej oceny dowodów oraz nierozważeniu całego zebranego w sprawie materiału. Ocena dowodów wyraża istotę sądenia w części obejmującej ustalenie faktów, ponieważ obejmuje rozstrzygnięcie o przeciwnych twierdzeniach stron na podstawie własnego przekonania sędziego, powziętego w wyniku bezpośredniego zetknięcia z materiałem dowodowym. Jeżeli z tego materiału sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena taka pozostaje pod ochroną art. 233 § 1 k.p.c. i musi się ostać, choćby w równym stopniu na podstawie tego samego materiału dowodowego dawały się wysnuć wnioski odmienne. Dla skutecznego postawienia zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. skarżący powinien natomiast

wyjaśnić, jakim kryteriom oceny uchybił sąd przy analizie konkretnych dowodów (uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im taką moc przyznając) oraz dlaczego, w świetle tych kryteriów, wnioski, jakie wywiódł sąd dokonując tej oceny są niewłaściwe (por. m.in. postanowienie Sądu Najwyższego z 23.01.2001r., IV CKN 970/00, LEX nr 52753 czy wyrok Sądu Najwyższego z 6.07.2005r., III CK 3/05, LEX nr 180925).

W rozpoznawanym przypadku wnioskodawczyni w ramach zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. wskazywała, że Sąd I instancji odmówił wiarygodności zeznaniom świadków M. S. i B. K. (1) (siostry wnioskodawczyni) oraz A. K. (1) i B. K. (2) (rodzice wnioskodawczyni) co do wynoszenia wartościowych rzeczy z domu przez uczestnika oraz dokonywania spłat pożyczek przez wnioskodawczynię na tej podstawie, że z racji swojego pokrewieństwa byli zainteresowani wynikiem postępowania, choć w odniesieniu do zeznań świadków K. T. i L. T. (ojciec i siostra uczestnika) nie powziął tego rodzaju wątpliwości i nie odmówił im wiarygodności, choć są oni z kolei rodziną uczestnika, a zatem również byli zainteresowani korzystnym dla niego rozstrzygnięciem, zwłaszcza że z zeznań tych świadków wynika ich niechęć do wnioskodawczyni. Zarzuty apelacji o tyle jednak były nietrafne, że Sąd I instancji wskazując na niską moc dowodową zeznań świadków wnioskodawczyni dotyczących wskazanych wyżej okoliczności powołał się nie tylko na pokrewieństwo, ale również na treść zeznań, które miały charakter ogólnikowy i przede wszystkim opierały się na informacjach pochodzących od wnioskodawczyni, i to przekazanych świadkom w okresie, kiedy nastąpił już rozkład pożycia małżonków. Zeznania świadków powtarzających jedynie relację strony nie są oczywiście pozbawione znaczenia, natomiast ich wartość dowodowa jest mniejsza niż w sytuacji, gdy świadek pozyskał wiedzę w inny sposób. Z kolei zeznania świadków K. T. i L. T. posłużyły Sądowi I instancji przede wszystkim do ustalenia, że zobowiązania finansowe zaciągnięte w trakcie trwania wspólności majątkowej uczestnik spłacił dzięki pomocy swojej rodziny. W tym wypadku niska – z racji pokrewieństwa – moc dowodowa zeznań świadków nie miała znaczenia o tyle, że znajdowały one potwierdzenie w przedłożonych do akt dokumentach (w tym dowodach wpłat dokonanych 4.09.2013r. i 20.09.2013r. przez K. T. w sprawach egzekucyjnych prowadzonych przeciwko uczestnikowi – k.181). Inne podawana przez świadków okoliczności, dotyczące finansowania budowy domu w L. oraz funkcjonowania małżeństwa, w tym używania alkoholu przez uczestnika oraz problemów finansowych, zostały natomiast przedstawione przez świadków w sposób zbieżny z zeznaniami członków rodziny wnioskodawczyni i stąd Sąd I instancji uznał relacje te za wiarygodne.

Apelacja nie zawierała innych konkretnych zastrzeżeń odnoszących się do przedstawionej w uzasadnieniu zaskarżonego postanowienia oceny przeprowadzonych przez Sąd I instancji dowodów. Nie można się ponadto zgodzić z zarzutem nierozważenia przez Sąd całego zebranego materiału dowodowego. Wnioskodawczyni nie wskazała bowiem na żadne środki dowodowe, które miałyby zostać pominięte. Wbrew również jej przekonaniu, analiza całokształtu materiału sprawy nie pozwala na wywiedzenie z niego takich okoliczności, które wyczerpywałyby przesłanki zastosowania art. 43 § 2 i 3 k.r.o. (w zw. z art. 50¹ k.r.o.).

Przypomnieć trzeba, że możliwość ustalenia różnych udziałów w majątku wspólnym uzależniona jest od łącznego spełnienia dwóch warunków: niejednakowego stopnia przyczynia się małżonków do powstania tego majątku oraz zaistnienia „ważnych powodów”. Oba te warunki – i miał to z pewnością na uwadze Sąd I instancji – należy rozpatrywać w kontekście składu majątku wspólnego i sposobu jego powstania. Pojęcie „przyczyniania się małżonków do powstania majątku wspólnego”, choć rozumiane szeroko (a mianowicie nie tylko jako działania małżonków prowadzące bezpośrednio do powiększenia stanu majątkowego, ale jako całokształt ich starań o założoną rodzinę i zaspokojenie jej potrzeb), niewątpliwie nawiązuje bowiem do źródła pochodzenia składników majątku wspólnego. Do powstania majątku wspólnego przyczynia się zatem generalnie ten małżonek, którego działalność jest źródłem pomnażania (lub zachowania) tego majątku, z zastrzeżeniem oczywiście art. 43 § 3 k.r.o. (tak również: J.S.Piątowski, System prawa rodzinnego i opiekuńczego, Warszawa 1985, s.489). „Ważnym powodem” jest z kolei naganne postępowanie jednego z małżonków polegające na tym, że w sposób zawiniony, rażący lub uporczywy nie przyczyniał się do powstania dorobku stosownie do swoich sił i możliwości (tak również m.in. J.Pietrzykowski, Kodeks rodzinny i opiekuńczy z komentarzem, Warszawa 1993, s.271; postanowienie Sądu Najwyższego z 2.10.1997r., II CKN 348/97, LEX nr 479357). Oznacza to, że niewłaściwe zachowanie jednego z małżonków może wskazywać na istnienie „ważnych powodów” uzasadniających ustalenie nierównych udziałów w majątku wspólnym wówczas, gdy pozostaje w związku

z powstaniem tego majątku. Celem art. 43 § 2 k.r.o. nie jest bowiem wprowadzenie jedynie dodatkowej sankcji wobec tego z małżonków, który w trakcie małżeństwa (bądź na pewnych jego etapach) postępował niewłaściwie i nie realizował obowiązków przewidzianych w art. 27 k.r.o. Z powyższego wynika, że dla oceny przesłanek z art. 43 § 2 k.r.o. nie jest wystarczające ustalenie wysokości dochodów uzyskiwanych przez małżonków w czasie trwania małżeństwa, stopnia wykorzystywania przez nich własnych możliwości zarobkowych czy też wielkości nakładu ich osobistej pracy przy wychowywaniu dzieci i we wspólnym gospodarstwie domowym. Podobnie, nie jest wystarczające przypisanie jednemu z małżonków naganego i nieodpowiadającego wymogom art. 27 k.r.o. zachowania przez dłuższy bądź krótszy okres trwania małżeństwa.

W przedmiotowej sprawie nie zostało wykazane przez wnioskodawczynię (na której spoczywał ciężar dowodu, zgodnie z art. 6 k.c.), aby w stopniu większym niż uczestnik przyczyniła się do powstania majątku wspólnego, i to nawet przy uwzględnieniu szerokiego rozumienia pojęcia „przyczynienia się”. Najistotniejszymi składnikami wspólnego majątku uczestników są dwie nieruchomości: nieruchomość w B. zabudowana budynkiem letniskowym oraz nieruchomość w L. zabudowana budynkiem mieszkalnym wraz z jego wyposażeniem. W odniesieniu do pierwszej nieruchomości trudno w ogóle mówić o przyczynieniu się małżonków do powstania tego składnika majątkowego, skoro otrzymali ją oni w 2004r. w darowiźnie od rodziców wnioskodawczyni. Gdy zaś chodzi o drugą z nieruchomości, to z materiału sprawy wynika, że wnioskodawczyni przed zawarciem związku małżeńskiego dysponowała działką budowlaną, którą nabyła przy wsparciu finansowym swoich dziadków (zeznania świadka B. K. (2) – k.172v) i następnie – jak ustalił Sąd I instancji, a co nie jest kwestionowane w apelacji – działka ta na podstawie umowy z 20.05.1996r. o rozszerzeniu wspólności ustawowej weszła do majątku wspólnego, a jej zabudowa (i wyposażenie budynku mieszkalnego) miała miejsce jeszcze w latach 90-tych, przy czym budowa prowadzona była przy pomocy obu rodzin, a podstawę jej finansowania stanowiły środki, które uczestnik zarobił – przed zawarciem małżeństwa i w jego trakcie – wyjeżdżając do pracy w Niemczech. Nie przedstawiono żadnych dowodów świadczących o tym, że w okresie, kiedy była prowadzona ta inwestycja, wnioskodawczyni uzyskiwała wyższe dochody niż uczestnik, względnie aby jej wysiłek związany z pracą we wspólnym gospodarstwie domowym czy wychowywaniem dzieci pozwalał na przyjęcie, że w większym stopniu przyczyniła się do powstania tego składnika majątkowego. Dostępny materiał, przy uwzględnieniu również zasad doświadczenia życiowego, wskazuje więc, że wkład uczestnika w powstanie majątku nieruchomego nie może być oceniany jako niższy niż wnioskodawczyni.

W apelacji wnioskodawczyni wskazywała na naganne aspekty postępowania uczestnika, które negatywnie wpłynęły na stan majątku wspólnego, gdyż z jednej strony ubyły z niego składniki majątkowe, które uczestnik zniszczył, uszkodził albo sprzedał, a także środki pieniężne, które zostały przeznaczone na spłatę zobowiązań zaciągniętych przez uczestnika oraz na zakup alkoholu, z drugiej zaś strony – w wyniku alkoholizmu uczestnik nie wykorzystywał należycie swoich możliwości zarobkowych, a ich wykorzystanie pozwoliłoby na pozyskanie do majątku wspólnego dodatkowych aktywów (w tym kontekście podniesiono w apelacji, że uczestnik utracił prawo jazdy za prowadzenie samochodu pod wpływem alkoholu oraz często zmieniał pracę lub był zwalniany).

Odnosząc się do kwestii zniszczenia, uszkodzenia czy sprzedaży składników majątku wspólnego należy jednak zwrócić uwagę, że z ustaleń Sądu I instancji wynika, że uczestnik jedynie pod koniec 2013r. zbił szybkę w domku letniskowym w B. (w celu dostania się do niego) oraz zastawił w lombardzie rower syna, który wnioskodawczyni wykupiła w dniu 29.03.2014r. za 140,-zł. Na poczynienie dalszych ustaleń zgodnych z twierdzeniami wnioskodawczyni nie pozwalał materiał dowodowy zebrany w sprawie, prawidłowo oceniony przez Sąd I instancji. Zeznania świadków zgłoszonych przez wnioskodawczynię oraz samej wnioskodawczyni miały bowiem charakter ogólnikowy (mowa jest o wynoszeniu złotej biżuterii, wyrzucaniu brudnych naczyń, których uczestnikowi nie chciało się myć, zniknięciu narzędzi, które uczestnik wykorzystywał do pracy; B. – k.89v, M. – k.90, A. – k.171v, B. – k.172, M. – k.173, a także wnioskodawczyni – k.98v-99), a przede wszystkim nie wynika z nich, aby działania uczestnika doprowadziły do istotnego uszczerbku w majątku wspólnym. Zauważyć wypada, że w piśmie procesowym z dnia 8.10.2015r. wnioskodawczyni wymieniła, jako zabrane przez uczestnika, biżuterię i narzędzia o łącznej wartości ok. 3.900,-zł, a także wskazała na zastawienie w lombardzie roweru wykupionego za 140,-zł i przywłaszczenie pieniędzy młodszego syna w kwocie 230,-zł (k.137). Porównanie wskazanych kwot do wartości całego majątku wspólnego, zwłaszcza nieruchomego (łącznie ok. 420.000,-

zł), nie daje żadnych podstaw do uznania, że ewentualne spowodowanie ich utraty przez uczestnika powinno prowadzić do ustalenia nierównych udziałów w majątku wspólnym.

W apelacji zakwestionowano ustalenie Sądu I instancji, który przyjął, że źródłem problemów finansowych uczestnika była konieczność naprawienia szkody wyrządzonej przez psa (który doprowadził do uszkodzenia samochodu osoby trzeciej), na co uczestnik zaciągnął kredyt i następnie popadł w tzw. spiralę zadłużenia. Prawdą jest, że uczestnik nie przedstawił dokumentów potwierdzających jego wersję, zaś przywołane w apelacji zeznania jego samego oraz przesłuchanych na tę okoliczność świadków były rozbieżne choćby co do daty zdarzenia i wysokości szkody. W oparciu o ten materiał można natomiast niewątpliwie uznać (i przyznaje to zresztą wnioskodawczyni), że zdarzenie z udziałem psa miało miejsce oraz że spowodowało istotne obciążenia finansowe po stronie uczestnika, skoro utkwiło to w pamięci członków obu rodzin. Nawet zaś gdyby nie podzielić ustaleń Sądu I instancji, że tylko to jedno zdarzenie pociągnęło za sobą tak negatywne konsekwencje, to nie wpływa to na ocenę trafności zaskarżonego orzeczenia. Wprawdzie bowiem, co eksponuje apelacja, uczestnik nie wniósł środków finansowych uzyskanych z kolejno zaciąganych pożyczek i kredytów do wspólnego gospodarstwa domowego z przeznaczeniem na utrzymanie rodziny ani nie nabył za nie trwałych składników majątkowych, ale jednocześnie nie zostało udowodnione, aby spłata tych zobowiązań w istotnej części nastąpiła ze środków stanowiących majątek wspólny. Z przedłożonych do akt dokumentów wynika, że zaciąganie przez uczestnika kredytów i pożyczek można datować od 2012r. (k.28-40, na ten rok datowane są pierwsze wezwania do zapłaty i tytuły egzekucyjne, brak jest możliwości ustalenia daty wcześniejszej), a więc pod koniec trwania wspólności majątkowej i małżeństwa uczestników. Zobowiązań tych uczestnik nie spłacał regularnie, o czym świadczą kierowane przez niego do wierzycieli w 2012r. i 2013r. wnioski o rozłożenie spłaty na dłuższy okres, a także fakt prowadzenie egzekucji komorniczych. Wnioskodawczyni w trakcie przesłuchania oszacowała całość zobowiązań zaciągniętych przez uczestnika na kwotę ok. 70.000,-zł (k.99, na taką kwotę wskazuje też w apelacji), gdy tymczasem Sąd I instancji ustalił, że ojciec uczestnika we wrześniu 2013r. dokonał wpłat na poczet tych zobowiązań w łącznej wysokości 38.573,47zł, a już po ustaniu wspólności dalszych wpłat dokonywał sam uczestnik (przedstawił on na rozprawie w dniu 30.03.2016r. dowody wpłat dokonywanych w 2014r. i 2015r. na łączną kwotę 14.814,48zł – k.181). Brak jest dowodów na to, aby uczestnik dokonywał znaczących wpłat na poczet zaciągniętych zobowiązań w trakcie trwania wspólności, przeznaczając na ten cel środki pochodzące z majątku wspólnego, nie zostało także wykazane, czy i w jakiej wysokości środki stanowiące majątek wspólny zostały ściągnięte w ramach toczących się przeciwko uczestnikowi egzekucji komorniczych. Z kolei sama wnioskodawczyni w piśmie procesowym z dnia 8.10.2015r. wysokość uregulowanych przez nią długów uczestnika określiła na kwoty 56,50zł (spłacone w sklepie) i 2.650,-zł (z tytułu innych zobowiązań). Niezależnie od tego, że wymienionych kwot Sąd I instancji nie uwzględnił z uwagi na brak dowodów potwierdzających dokonaną spłatę, trzeba stwierdzić, że również w tym wypadku nie są to znaczące sumy w kontekście wartości wspólnego majątku.

W apelacji wnioskodawczyni wskazywała, że długi uczestnika były następstwem nadużywania przez niego alkoholu. O ile jednak zeznania świadków dają podstawę do przyjęcia (i tak ustalił zresztą Sąd I instancji), że uczestnik w całym okresie trwania małżeństwa nie stronił od alkoholu, o tyle o alkoholizmie można mówić dopiero w końcowej fazie trwania związku. Brak jest dowodu na to, że problemy alkoholowe uczestnika datowały się od dawna oraz że były one przyczyną utraty prawa jazdy czy też zatrudnienia u kolejnych pracodawców, a tym samym że uczestnik w zwiniony sposób uszczuplił majątek wspólny poprzez wieloletnie wydatkowanie zarobków na zakup alkoholu oraz obniżanie swych możliwości zarobkowych i jednocześnie – na skutek alkoholizmu – nie wykazywał troski o rodzinę, przerzucając na wnioskodawczynię ciężar jej utrzymania. Twierdzenia wnioskodawczyni o długotrwałym problemie alkoholowym uczestnika, skutkującym wręcz wynoszeniem wartościowych przedmiotów z miejsca zamieszkania w celu ich odsprzedaży, muszą być uznane za przesadzone i podniesione na użytek niniejszego postępowania, skoro nie wspominała ona takich faktach w uzasadnieniu pozwu rozwodowego, w którym domagała się rozwiązania małżeństwa z winy uczestnika.

Podsumowując, na podzielenie zasługiwała ocena Sądu I instancji, że negatywne zachowania uczestnika, nasilone zresztą dopiero pod koniec małżeństwa, polegające na zaciąganiu kredytów i pożyczek bez wiedzy i zgody wnioskodawczyni oraz nadużywaniu alkoholu nie spowodowały negatywnych konsekwencji dla majątku wspólnego,

w szczególności nie przełożyły się na utratę istotnych aktywów tego majątku na skutek konieczności spłacenia ze wspólnych środków zobowiązań zaciągniętych przez uczestnika, przeznaczania przez niego pieniędzy na alkohol czy też wyzbycia się przez uczestnika wartościowych składników majątkowych ani też nie doprowadziły do tego, że uczestnik poprzez niewykorzystywanie swoich możliwości zarobkowych nie pozyskał do majątku wspólnego dodatkowych aktywów. Materiał sprawy nie daje podstaw do ustalenia, że wnioskodawczyni w większym niż uczestnik stopniu przyczyniła się do powstania majątku wspólnego. Brak jest jakichkolwiek dowodów pozwalających na ustalenie, jakie dochody uczestnicy uzyskiwali (bądź mogli uzyskiwać) w trakcie trwania wspólności majątkowej i przeznaczali na nabycie oraz utrzymanie składników wspólnego majątku, jak również na bieżące potrzeby rodziny. Nie sposób także stwierdzić, w oparciu o jakie przesłanki wnioskodawczyni żądała ustalenia jej udziału w majątku wspólnym na poziomie 95% (przepis art. 43 § 2 k.r.o. stanowi natomiast, że ustalenie nierównych udziałów w majątku wspólnym powinno nastąpić z uwzględnieniem stopnia, w którym każdy z małżonków przyczynił się do powstania tego majątku).

Wszystko to oznacza, że oddalając wniosek wnioskodawczyni o ustalenie nierównych udziałów w majątku wspólnym Sąd I instancji nie naruszył art. 43 § 2 i 3 k.r.o., a więc apelacja wnioskodawczyni w tym zakresie była bezzasadna i podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c. (w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.).

Odnosnie do zaskarżonego przez uczestnika pkt I postanowienia, w którym Sąd I instancji ustalił skład i wartość majątku wspólnego podlegającego podziałowi:

Apelacja uczestnika opierała się na zarzucie naruszenia art. 567 § 3 k.p.c. w zw. z art. 684 k.p.c. polegającego na zaniechaniu ustalenia pełnego składu i wartości majątku wspólnego w odniesieniu do ruchomości i rachunków bankowych, a ponadto błędnego ustalenia wartości nieruchomości w L. przy ul. (...) na kwotę jedynie 319.937,-zł. Zarzuty te okazały się jednak nietrafne.

Wbrew stanowisku uczestnika, Sąd I instancji zrealizował jego wniosek dowodowy zgłoszony na rozprawie w dniu 30.03.2016r. i postanowił zwrócić się do banku (...)w L. o podanie, czy wnioskodawczyni posiadała w tym banku rachunki bankowe i jaki był stan środków na rachunkach na dzień 5.09.2013r. oraz w okresie 5.06.2013r. – 5.12.2013r. (k.192v). W wyniku zapytania Sądu (k.196) (...) SA udzielił odpowiedzi, przysyłając dokumenty (k.208-211), z których wynika, że wnioskodawczyni posiadała w tym banku trzy rachunki, tj. jedno konto oszczędnościowe i dwa wkłady terminowe, z tym że wszystkie te rachunki zostały zamknięte 3.09.2013r., a wnioskodawczyni wypłaciła znajdujące się na nich środki w gotówce (łącznie 18.440,60zł). Oznacza to, że na dzień ustania wspólności majątkowej (5.09.2013r.) do majątku wspólnego uczestników nie należała już wierzytelność z tytułu rachunków bankowych w (...) SA, jak prawidłowo ustalił Sąd I instancji w zaskarżonym postanowieniu. Brak jest z kolei w materiale sprawy postaw do przyjęcia, że jakkolwiek część środków wypłaconych przez wnioskodawczynię z banku w dniu 3.09.2013r. znajdowała się nadal w jej posiadaniu na dzień orzekania przez Sąd I instancji. Należy przypomnieć, że podział majątku wspólnego może obejmować tylko takie składniki majątkowe, które należały do tego majątku w chwili ustania wspólności ustawowej i które istnieją (są w posiadaniu jednego lub drugiego małżonka) w chwili dokonywania podziału. Przy dokonywaniu podziału nie uwzględnia się tych wspólnych składników majątkowych, które w czasie trwania wspólności ustawowej lub po jej ustaniu zostały zużyte zgodnie z prawem (jako zużycie zgodne z prawem można przy tym traktować rozdysponowanie danymi przedmiotami majątkowymi za zgodą drugiego małżonka – art. 36 § 1 k.r.o., art. 37 § 1 k.r.o., względnie na zaspokojenie zwykłych potrzeb rodziny, spłatę wspólnych zobowiązań czy też nakłady na wspólny majątek – art. 36 § 2 k.r.o., art. 36⁽¹⁾ § 1 k.r.o.). Uwzględnia się z kolei – w ramach rozliczeń – składniki majątkowe, które zostały bezprawnie zbyte, zniszczone, zużyte lub roztrwonione przez jedno z małżonków. Roszczenie z tego tytułu można traktować analogicznie jak przewidziane w art. 45 k.r.o. roszczenie z tytułu zwrotu wydatków z majątku wspólnego na majątek osobisty jednego z małżonków (tak również Sąd Najwyższy w: postanowieniu z dnia 19.06.2009r., V CSK 485/08; postanowieniu z 21.03.1977r., III CRN 31/77, publ. OSN 1977/12/243; orzeczeniu z dnia 18.08.1958r., I CR 547/58, publ. OSNCK 1959/2/59), względnie jako roszczenie z tytułu odpowiedzialności deliktowej przewidziane w art. 415 k.c. Uczestnik w toku postępowania nie wskazywał jednak na potrzebę dokonywania żadnych tego rodzaju rozliczeń w związku ze środkami pieniężnymi wypłaconymi przez wnioskodawczynię z banku w dniu 3.09.2013r.

Nie można się ponadto zgodzić z uczestnikiem, że Sąd I instancji powinien objąć postanowieniem działowym inne jeszcze ruchomości, poza wymienionymi w pkt I ppkt c-t). Swoje stanowisko w tym zakresie uczestnik opiera na treści zeznań złożonych przez wnioskodawczynię na rozprawie w dniu 30.03.2016r., gdy opisując wyposażenie budynku mieszkalnego w L. wskazała ona na przedmioty niewymienione we wniosku o wszczęcie postępowania (k.191v). Składniki te zostały, zdaniem uczestnika, niezasadnie pominięte w zaskarżonym postanowieniu. Uczestnik ma rację o tyle, że w świetle art. 684 k.p.c. w zw. z art. 567 § 3 k.p.c. sąd ma obowiązek ustalić z urzędu skład i wartość podlegającego podziałowi majątku wspólnego. Należy zarazem jednak podkreślić, że znaczenie powołanych przepisów dla postępowania o podział majątku wspólnego polega na tym, że sąd powinien zwrócić uwagę małżonków na potrzebę wskazania całego majątku podlegającego podziałowi oraz że nie jest związany wnioskami małżonków, jeżeli z oświadczeń ich wyniknie, iż istnieje inny jeszcze majątek wspólny wymagający podziału. Przepis powyższy nie stwarza natomiast dla sądu obowiązku prowadzenia z urzędu dochodzeń, czy i jakie składniki należą jeszcze do majątku wspólnego (tak też m.in. postanowienie Sądu Najwyższego z 18.01.1968r., III CRN 97/67, publ. OSN 1968/10/169; E.Skowrońska-Bocian, „Rozliczenia majątkowe małżonków w stosunkach wzajemnych i wobec osób trzecich”, Warszawa 2005, s.217). W niniejszej sprawie wnioskodawczyni oraz uczestnik – każde we własnym wniosku o wszczęcie postępowania – określili skład majątku wspólnego oraz zgłosili żądanie jego podziału poprzez przyznanie każdemu z nich konkretnych przedmiotów majątkowych. Po złożeniu wspomnianych wcześniej zeznań przez wnioskodawczynię uczestnik został zobowiązany przez Sąd I instancji do złożenia pisma przygotowawczego podającego wszystkie składniki majątku wspólnego wraz z ich wartością (k. 192v) i w określonym terminie nie wykonał nałożonego obowiązku. Nie sposób w tej sytuacji twierdzić, że Sąd I instancji powinien prowadzić dalsze postępowanie dowodowe zmierzające do ustalenia – według stanu na dzień zamknięcia rozprawy – innych składników majątku ruchomego (oraz ich wartości) będących nadal w posiadaniu uczestników, choć ich podziałem nie byli zainteresowani sami uczestnicy, najpewniej z uwagi na ich stopień zużycia (chodziło o przedmioty wyposażenia mieszkania urządzanego w latach 90-tych oraz drobny sprzęt gospodarczy).

Niezasadnie ponadto uczestnik zarzucał Sądowi I instancji błędne uznanie, że wartość ruchomości stanowiących wyposażenie mieszkania i objętych zaskarżonym postanowieniem nie była sporna i w konsekwencji ustalenie tej wartości na podstawie oświadczenia wnioskodawczyni, bez przeprowadzenia ich wyceny przez rzeczoznawcę. We wniosku datowanym na 2.07.2014r. wnioskodawczyni wymieniła przedmioty wyposażenia domu oraz podała wartość każdego z nich. Uczestnik w odpowiedzi na wniosek (pismo z 15.09.2015r. – k.110-13) przyznał, że w skład majątku wspólnego wchodzi ruchomości wymienione przez wnioskodawczynię i nie wypowiedział się co do podanej wartości, natomiast oświadczył, że zamierza potwierdzić tę wartość na rozprawie. Wprawdzie uczestnik nie złożył stosownego oświadczenia na najbliższej rozprawie, ale też w żaden sposób nie zmienił swojego stanowiska procesowego zawartego w odpowiedzi na wniosek, a ponadto nie wykonał zobowiązania nałożonego przez Sąd I instancji na rozprawie w dniu 30.03.2016r. do podania wartości składników majątku wspólnego. Dopiero po roku, na rozprawie w dniu 14.11.2016r., pełnomocnik uczestnika sygnalizował, że uczestnik zamierza zakwestionować wynikającą z wniosku wartość części ruchomości, jednak nie złożył wówczas żadnego konkretnego oświadczenia, w szczególności dotyczącego ruchomości wymienionych w pkt I ppkt c, e-i, o-p) postanowienia, do których odnosiły się zastrzeżenia apelacji. Uprawniło to Sąd I instancji do zastosowania art. 230 k.p.c. i uznania wartości wszystkich przedmiotów wyposażenia mieszkania za przyznaną, zwłaszcza że uczestnik wyraźnie zakwestionował przeciw podaną przez wnioskodawczynię wartość nieruchomości w L. i domagał się dopuszczenia dowodu z opinii biegłego na tę okoliczność.

Nie zostało skutecznie zakwestionowane w apelacji ustalenie Sądu I instancji co do wartości nieruchomości w L. (...), oparte na opinii biegłego rzeczoznawcy majątkowego R. M.. Uczestnik ogólnie tylko podniósł, że wskazywał w I instancji na istotne wątpliwości co do przedłożonej opinii, które winny skutkować ponowną jej weryfikacją przez innego biegłego. Należy jednak zwrócić uwagę, że biegły został przesłuchany na rozprawie w dniu 14.11.2016r. i odniósł się do wątpliwości sformułowanych przez uczestnika w piśmie procesowym, jak również odpowiedział na dalsze pytania pełnomocnika uczestnika (k.244-245). Po przesłuchaniu biegłego uczestnik nie zgłaszał dalszych uwag i nie domagał się uzupełnienia opinii względnie dopuszczenia dowodu z opinii innego biegłego. Z apelacji nie wynika, jakie

konkretne nieprawidłowości uczestnik dostrzega obecnie w opinii, nie został także podniesiony zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., skierowany przeciwko ocenie Sądu I instancji, który opinie uznał za wiarygodną.

W ramach rozpoznania sprawy w granicach apelacji uczestnika Sąd Okręgowy dostrzegł natomiast konieczność weryfikacji pkt I zaskarżonego postanowienia poprzez wyeliminowanie z majątku wspólnego podlegającego podziałowi wymienionego w ppkt t) samochodu osobowego O. (...) rok produkcji 2002 nr rejestracyjny (...) i nr (...) (...) o wartości 2.500,-zł. Nie jest sporne, że samochód ten stanowił majątek wspólny uczestników, gdyż został nabyty przez nich w trakcie trwania wspólności (został zarejestrowany na nazwisko obojga małżonków w dniu 22.04.2002r. – dowód rejestracyjny k.16-17). Z niekwestionowanych ustaleń Sądu I instancji oraz materiału sprawy (protokół sprzedaży ruchomości i dowód wpłaty – k.23,24) wynika natomiast, że już po ustaniu wspólności udział w pojeździe należący do uczestnika został zajęty przez Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym w L. D. M. w toku egzekucji w sprawie K.(...)prowadzonej przeciwko uczestnikowi w celu wyegzekwowania grzywny. W dniu 26.06.2014r. odbyła się licytacja udziału w pojeździe, do której przystąpiła jedynie wnioskodawczyni i nabyła ona ten udział za sumę 1.875,-zł, a w rezultacie uzyskała przybicie, po czym uiściła cenę nabycia. Zgodnie z art. 869 § 2 k.p.c., z chwilą udzielenia przybicia dochodzi do skutku sprzedaż ruchomości na rzecz nabywcy, zaś zgodnie z art. 874 k.c., nabywca po uprawomocnieniu się przybicia i zapłaceniu całej ceny staje się właścicielem nabytych ruchomości. Oznacza to, że wnioskodawczyni stała się w dniu 26.06.2014r. wyłączną właścicielką przedmiotowego samochodu; udział wynoszący 1/2 część przypadła jej z tytułu udziału w majątku wspólnym, do którego po ustaniu wspólności stosuje się odpowiednio przepisy o współwłasności w częściach ułamkowych (art. 43 § 1 k.r.o. i art. 46 k.r.o. w zw. z art. 1035 k.c. i art.195 i nast. k.c.), zaś udział wynoszący 1/2 część należący do uczestnika nabyła na licytacji w toku egzekucji (cena sprzedaży powiększyła majątek uczestnika, gdyż została przeznaczona na zaspokojenie jego zobowiązań względem Skarbu Państwa z tytułu grzywny). Samochód nie mógł w rezultacie zostać objęty podziałem jako niestanowiący w chwili jego dokonywania przedmiotu majątku wspólnego.

W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. (w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.) zmienił zaskarżone postanowienie w pkt I w ten sposób, że uchylił ppkt t) i w konsekwencji ustalił łączną wartość składników majątku wspólnego na kwotę 426.688,19zł (na marginesie należy zaznaczyć, że w pkt I postanowienia znalazła się omyłka polegająca na podaniu nieprawidłowej łącznej wartości składników majątkowych przez Sąd I instancji, tj. prawidłowa była suma wpisana słownie wynosząca 429.188,19zł, nie zaś suma wpisana cyfrowo wynosząca 430.288,19zł). W pozostałej części apelacja uczestnika podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c. (w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.) jako bezzasadna.

Odnosnie do zaskarżonego przez wnioskodawczynię i przez uczestnika pkt IV postanowienia, w którym Sąd I instancji zasądził spłatę:

Po pierwsze, skoro doszło do fizycznego podziału majątku wspólnego, którego funkcję w tym wypadku pełni rozdzielanie poszczególnych przedmiotów majątkowych pomiędzy byłymi małżonkami, to uczestnikowi należała się dopłata, nie zaś spłata, co wynika z art. 46 k.r.o. w zw. z art. 1035 k.c. i art. 212 § 1 k.c. Po drugie, wyeliminowanie ze składników majątku wspólnego podlegających podziałowi samochodu osobowego powodowało, że wartość tego majątku była niższa (wynosiła 426.688,19zł), a zatem uczestnikowi przysługiwała dopłata wynosząca 113.344,09zł ($426.688,19zł : 2 = 213.344,09zł - 100.000,-zł$).

Zgodnie z art. 212 § 3 k.c., jeżeli ustalone zostały dopłaty lub spłaty, sąd oznaczy termin i sposób ich uiszczenia, wysokość i termin uiszczenia odsetek, a w razie potrzeby także sposób ich zabezpieczenia, przy czym w razie rozłożenia dopłat i spłat na raty terminy ich uiszczenia nie mogą łącznie przekraczać lat dziesięciu. W obu apelacjach zgłoszono zarzuty zmierzające do podważenia orzeczenia Sądu I instancji w przedmiocie rozłożenia przysługującej uczestnikowi dopłaty (nazwanej błędnie spłatą) na raty. Wnioskodawczyni powołując się na art. 5 k.c. domagała się rozłożenia dopłaty na 10 rocznych rat, twierdząc, że uczestnik od 2013r. nie płaci zasądzonych alimentów i to na wnioskodawczyni spoczywa ciężar utrzymania siebie i dwójki dzieci, zatem nie jest w stanie dokonać spłaty zasądzonej kwoty w 5 ratach. Z kolei uczestnik w ramach zarzutu naruszenie art. 212 § 3 k.c. wskazywał, że należność została błędnie rozłożona na raty, gdyż skoro Sąd powołał się na konieczność zaciągania przez wnioskodawczynię kredytu, to wystarczającym

udogodnieniem dla niej, umożliwiającym zaciągnięcie długoterminowego kredytu rozłożonego na korzystane dla niej, niskie raty, będzie odroczenie terminu płatności na jeden rok.

Należy podkreślić, że oznaczając na podstawie art. 212 § 3 k.c. (w zw. z art. 1035 k.c. i art. 46 k.r.o.) sposób i termin uiszczenia spłat bądź dopłat sąd winien zbadać i rozważyć całokształt okoliczności danej sprawy związanych z sytuacją materialną i życiową zarówno byłego małżonka obciążonego spłatami bądź dopłatami, jak i uprawnionego do nich (por. m.in. postanowienia: z 12.04.2001r., II CKN 658/00, publ. OSN 2001/12/179; z 11.03.1974r., III CRN 2/74, LEX nr 7431 czy z 28.02.1967r., II CR 408/66, LEX nr 6118). W rozpoznawanym przypadku Sąd Okręgowy podzielił stanowisko uczestnika, uznając, że ustalenie terminu płatności dopłaty na jeden rok od uprawomocnienia się postanowienia, tj. do dnia 24.10.2018r., jest rozwiązaniem zapewniającym z jednej strony ochronę usprawiedliwionych interesów uczestnika, który w wyniku podziału majątku wspólnego uzyskał na własność jednie nieruchomość o charakterze rekreacyjnym, a więc musi mieć możliwość – dzięki środkom pozyskanym z jej ewentualnej sprzedaży oraz z tytułu dopłaty – zapewnić sobie zaspokojenie potrzeb mieszkaniowych, z drugiej zaś strony – interesów wnioskodawczynie, która nie posiada aktualnie środków finansowych umożliwiających jej uiszczenie zasądzonej dopłaty. Z oświadczenia o stanie rodzinnym i majątkowym z dnia 2.01.2017r. wynika, że wnioskodawczynie jest zatrudniona na podstawie umowy o pracę za wynagrodzeniem 2.200,-zł i nie posiada oszczędności ani innego majątku niż objęty postanowieniem działowym. Wnioskodawczynie pozostaje we wspólnym gospodarstwie domowym z dwoma synami; 21-letnim M. zatrudnionym za wynagrodzeniem 1.700,-zł miesięcznie oraz 15-letnim J., na którego uczestnik ma zasądzone alimenty w wysokości 450,-zł miesięcznie. Wydatki przeznaczane na bieżące utrzymanie domu i rodziny pochłaniają niemal cały dochód wnioskodawczynie i jej starszego syna, a zatem jako nierealna jawi się możliwość odłożenia przez nią z uzyskiwanych zarobków kwoty ponad 11.000,-zł rocznie, którą musiałby przekazywać uczestnikowi na wypadek rozłożenia dopłaty na postulowane w jej apelacji 10 rocznych rat. Jedynym źródłem sfinansowania przez nią dopłaty jest zaciągnięcie kredytu lub pożyczki (innych możliwości pozyskania środków wnioskodawczynie nie wskazała) i w tej sytuacji racjonalnym wyjściem jest skorzystanie z długoterminowego kredytu hipotecznego (nieruchomość w L. przyznana jej na własność nie jest obciążona), rozłożonego na dogodnie dla wnioskodawczynie raty. Ani w apelacji wnioskodawczynie, ani w odpowiedzi na apelację uczestnika, jak również na rozprawie apelacyjnej nie przedstawiono żadnych okoliczności i dowodów wskazujących, że uzyskania takiego kredytu jest niemożliwe. Nie może zaś uzasadniać ustalenia maksymalnego dopuszczonego przez ustawę łącznego terminu uiszczenia dopłaty podany przez wnioskodawczynię fakt zaległości alimentacyjnych uczestnika. Z dołączonej do apelacji informacji komornika wynika wprawdzie, że na dzień 29.12.2016r. uczestnik miał zaległość z tytułu alimentów na obu synów w wysokości ok. 13.000,-zł (k.298), natomiast brak jest podstaw do przyjęcia, że była to informacja aktualna na dzień orzekania przez Sąd Okręgowy, gdyż na rozprawie apelacyjne pełnomocnik uczestnika poinformował o spłacie zaległości.

Mając wszystko powyższe na względzie Sąd Okręgowy na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. (w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.) zmienił zaskarżone postanowienie w pkt IV w ten sposób, że zasądził od wnioskodawczynie na rzecz uczestnika dopłatę w kwocie 113.344,09zł (niższą niż Sąd I instancji, a więc tylko w tym aspekcie uwzględniona została apelacja wnioskodawczynie), której termin płatności ustalił do dnia 24.10.2018r., zasądzając jednocześnie odsetki ustawowe za opóźnienie w razie opóźnienia w płatności (art. 212 § 3 k.c. w zw. z art. 481 k.c.). W pozostałej części apelacji wnioskodawczynie i uczestnika podlegały oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c. (w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.) jako bezzasadne.

Nadto, na podstawie art. 350 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c., Sąd Okręgowy z urzędu sprostował oczywistą omyłkę w pkt I ppkt a) zaskarżonego postanowienia przez wpisanie prawidłowego adresu nieruchomości w L. – zgodnie z wydrukiem z elektronicznej księgi wieczystej (k.43).

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 520 § 1 k.p.c., kierując się ogólną zasadą obowiązującą w postępowaniu nieprocesowym i nie dostrzegając przesłanek do odstąpienia od niej, zwłaszcza że nie powoływali się na nie sami uczestnicy.

/-/ Joanna Andrzejak-Kruk /-/ Brygida Łagodzińska /-/ Jarosław Grobelny